

Sygn. akt I 1 C 1571/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny – Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: Katarzyna Nowak

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w W.**

przeciwko: **S. P.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

I. obciąża powoda kosztami procesu i uznaje je za uiszczone w całości.

SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Sygn. akt I 1 C 1571/18

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko S. P. powód (...) domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 1.880,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. 26 kwietnia 2017 r., a nadto obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał powód, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wynika z zawartej z pozwanym przez CANAL+ (...) S.A. (która to spółka z dniem 2 czerwca 2014 r. została połączona z powodową na podstawie art. 492 §1 pkt. 1 ksh) umowy o rozpowszechnianie programów telewizyjnych i radiowych oraz dostarczenia pozwanemu sprzętu umożliwiającego ich odcodowanie i odbiór. Podał też, że zgodnie z treścią regulaminu do tej umowy został pozwanemu przekazany w najem sprzęt konieczny do odbioru tych programów. Wskazał też, że mimo iż pozwany zobowiązał się do terminowego uiszczania opłat abonamentowych – nie wywiązał się on z przyjętego zobowiązania, wskutek czego powód rozwiązał umowę z pozwanym w dniu 29 września 2016 r.

Powód podał nadto, że na dzień wniesienia pozwu pozwany zalegał z zapłatą abonamentu w wysokości 179,80 zł oraz że z tytułu zaległości abonamentowych powód naliczył odsetki ustawowe w kwocie 38,92 zł.

Wskazał też, że pismem z dnia 14 października 2016 r. pozwany został poinformowany o rozwiązaniu umowy oraz wezwany do zwrotu sprzętu, a w przypadku braku jego zwrotu w terminie (tj. w okresie 14-nastu dni od daty rozwiązania umowy) o konieczności zapłaty kary umownej wynikającej ze szczególnych warunków korzystania

ze sprzętu zawartych w regulaminie stanowiącym integralną część umowy o świadczenie usług. Podał też, że niezwrócenia tego sprzętu zostało wysłane do pozwanego wezwanie do zapłaty kary umownej w wysokości 100 zł. Wyjaśnił nadto, że w kara z tytułu nieterminowego zwrotu sprzętu nie zwalniała pozwanego od obowiązku jego zwrotu oraz że w związku z tym, że pozwany sprzętu tego nie zwrócił – powód domaga się także odszkodowania w wysokości określonej w rozdz. IX regulaminu świadczenia usług, tj. kwoty 560 zł stanowiącej równowartość niezwróconego sprzętu).

Według dalszych twierdzeń pozwu, z uwagi na przedterminowe rozwiązanie umowy z winy pozwanego przed upływem okresu minimalnego powód domagał się też zasądzenia od pozwanego kwoty odszkodowania stanowiącego ulgę, pomniejszoną o proporcjonalną wartość ulgi za okres świadczenia usług do dnia rozpoczęcia korzystania z usług z okresem gwarantowanego korzystania do dnia dezaktywacji usług. Stąd też jak podano – notą księgową z dnia 10 października 2016 r. powód wezwał też pozwanego do zapłaty kwoty odszkodowania w wysokości 1.001,33 zł.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że nie dostał od powoda żadnych warunków, gdyż wziął je kolega, który zmarł oraz że śmierci tego kolegi pozwany dowiedział się od przypadkowych ludzi. Z treści sprzeciwu wynikało też, że pozwany od dziecka jest osobą niepełnosprawną, że ukończył wyłącznie szkołę życia oraz że z uwagi na jego niedorozwój umysłowy, ślepotę, białą laskę, cukrzycę, dwa zawały - jest na rencie socjalnej, która wynosi 720 zł i że koszt zakupu insuliny i leków, które pozwany przyjmuje - przekracza wysokość jego renty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pozwany S. P. jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, z uwagi na schodzenia, których podłożem są:

- a) choroby narządu wzroku, w tym m.in. wrodzone lub nabyte wady narządu wzroku, powodujące ograniczenie jego sprawności, prowadzące do obniżenia ostrości wzroku w oku lepszym do 0,3 według S. po wyrównaniu wady wzroku szklami korekcyjnymi lub ograniczenie pola widzenia do przestrzeni zawartej w granicach 30 stopni.
- b) upośledzenie narządu ruchu, w tym m.in. wady wrodzone i rozwojowe narządu ruchu, układowe choroby tkanki łącznej, zapalenie stawów, choroby zwyrodnieniowe stawów, nowotwory narządu ruchu czy amputacje oraz wiele innych schorzeń w obrębie narządu ruchu.
- c) inne schorzenia, w tym: endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne i odzwierzęce, choroby układu krwiotwórczego i inne.

Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się u pozwanego od dnia 6 lutego 2009 r. Wcześniej stopień niepełnosprawności pozwanego ustalony był w innej skali.

Pozwany wymaga też stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, jak też korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki.

Pozwany ukończył szkołę specjalną Ośrodek Szkolno- (...) w G., tzw. Szkołę (...). Z uwagi na stan swojego zdrowia nigdy nie pracował.

dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k.12-13 i 91-91v; kopia legitymacji osoby niepełnosprawnej – k. 89; kopia należącej do pozwanego legitymacji emeryta-rencisty – k. 90; przesłuchanie pozwanego w charakterze strony – k. 102v-103

W grudniu 2015 r. przed Ś. znajomy pozwanego D. Ł. namówił pozwanego na podpisanie dla niego umowy z (...) S.A. z siedzibą w W., na podstawie której znajomy ten miał odbierać telewizję kablową. Znajomy ten wyjaśnił pozwanemu, że on ma jedynie podpisać dla niego taką umowę, jednak to ten znajomy będzie uiszczał związane z tym należności.

Do złożenia przez pozwanego podpisu pod umową o świadczenie usług D2D doszło w domu kolegi pozwanego, który znajdował się w G. przy ul. (...). Lokal ten w dokumencie umowy został wskazany jako miejsce świadczenia usług przez powodową spółkę. Na adres tego lokalu miała też przychodzić wszelka korespondencja związana z tą umową. Przy podpisywaniu przez pozwanego dokumentu umowy obecny był także przedstawiciel powodowej spółki, który był znajomym kolegi pozwanego. Wprawdzie pozwany, po tym gdy pojawił się w mieszkaniu znajomego chciał wycofać się z podpisania tego dokumentu, jednak przedstawiciel powodowej spółki namówił go by tego jednak nie zrobił, przekonując pozwanego, że dzięki temu zrobi przyjemność swojemu koledze, gdyż dzięki temu kolega ten będzie mógł oglądać telewizję.

Przed złożeniem podpisu nikt nie odczytał pozwanemu treści dokumentu umowy, nie została mu też przekazana przez przedstawiciela powoda kopia tej umowy ani regulamin czy też inne załączniki do tej umowy. Wszystkie te dokumenty zostały przekazane koledze pozwanego.

Pozwany nie zapytał znajomego: dlaczego ten sam się pod tym dokumentem nie chciał podpisać? Nie wydało się to mu dziwne, że o podpisanie tej umowy poprosił on właśnie jego.

Pozwany ma obecnie 50 lat. Zupełnie nie widzi na jedno oko. Wada w drugim oku jest zaś tak duża, że pozwany z trudem rozpoznaje litery napisane pogrubioną czcionką w rozmiarze „24”, przy czym i wówczas nie jest w stanie prawidłowo odczytać wyodrębnionego na kartce wyrazu zapisanego tą czcionką, tylko zgaduje wyrazy o brzmieniu zbliżonym do zapisanego słowa.

Umowa przedłożona przez pracownika powoda do podpisu przez pozwanego została napisana czcionką w rozmiarze „6” z tzw. pojedynczym odstępem między poszczególnymi wersami. Zapisane tą czcionką litery i słowa są nieczytelne dla pozwanego.

Pozwany umie samodzielnie napisać takie wyrazy jak: mama, tata, G., Arka oraz swoje imię i nazwisko.

Do podpisania dokumentu umowy dla znajomego pozwany przyznał się swojej matce, z którą mieszka i która się nim opiekuje, dopiero pół roku później, męczyły go bowiem wyrzuty sumienia, że to przed nią zataił.

dowód: przesłuchanie pozwanego w charakterze strony – k. 102v-103; umowa – k. 30-34; okazanie należącej do pozwanego legitymacji Polskiego Związku Niewidomych – protokół rozprawy – k. 102v

W związku ze śmiercią kolegi pozwanego zaprzestały wpływać na rzecz powoda opłaty związane z miesięcznymi należnościami abonamentowymi.

Powodowa spółka stwierdziła rozwiązanie umowy i naliczyła względem pozwanego należności wskazane w treści pozwu, w tym: opłatę abonamentową w wysokości 89,96 zł za lipiec 2016 r. i 89,84 zł za miesiąc sierpień 2016 r., odsetki ustawowe od niezapłaconego abonamentu w wysokości 38,92 zł, karę za nieterminowy zwrot sprzętu w wysokości 100 zł oraz karę umowną – odszkodowanie za niedotrzymanie warunków umowy – w wysokości 1.001,33 zł.

Wszystkie pisma powoda zostały skierowane na adres kolegi pozwanego, który został wskazany w treści dokumentu umowy, jako miejsce świadczenia usług.

dowód: oświadczenie powoda – k. 35; pismo powoda z dnia 10.10.2016 r. – k. 36-37; nota księgową nr (...) – k. 38 wezwanie windykacyjne – k. 39-40; nota księgową (...) – k. 41

Pozwany od urodzenia zamieszkuje w G. przy ul. (...).

dowód: wydruk rejestru Pesel-Sad; kopia dowodu osobistego pozwanego – k. 88

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez powoda dokumenty prywatne, których treść - w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających nie była przez pozwanego kwestionowana. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania złożone przez pozwanego słuchanego w charakterze strony.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego sprawy żądanie pozwu pozostawało niezasadne.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na względzie, iż z treści przekonujących zeznań pozwanego wynikało, że wbrew stanowisku powoda, ani celem ani zamiarem pozwanego nie było zawarcie z powodową spółką umowy o treści takiej jak wynikająca z dokumentu załączonego do akt sprawy. Podpis pod tym dokumentem pozwany złożył wyłącznie po to, by jego znajomy mógł oglądać telewizję i by to ten znajomy, a nie pozwany mógł regulować opłaty za to „oglądanie”. Pozwany nakreślił swoje imię i nazwisko pod treścią druku umowy przygotowanej przez powoda, jednak z uwagi na brak możliwości samodzielnego odczytania tego dokumentu, przy jednoczesnym nieodczytaniu mu jej ani przez kolegę ani przedstawiciela powoda – nie miał świadomości treści zawartych w tym dokumencie słów ani wyrażań. Równocześnie przedstawiciel powodowej spółki wyjaśnił pozwanemu, że jego podpis jest konieczny tylko po to by sprawić koledze pozwanego przyjemność. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do tego by uznać, że podpis nakreślony przez pozwanego pod treścią tego dokumentu został naniesiony w celu potwierdzenia związania się z powodową spółką treścią opisaną w nim umowy. Wiedzy na temat brzmienia tej umowy pozwany bowiem nie posiadał i w oparciu o sam tekst podpisywanego dokumentu uzyskać jej nie mógł, gdyż nie był w stanie go odczytać. Sąd zaś stwierdza, że niezauważenie tej okoliczności przez osoby postronne, w oparciu o samą obserwację pozwanego, jest niemożliwe do niezauważenia.

Skoro więc ze strony pozwanego rzeczy brak było woli związania się treścią oferty powoda, gdyż treści jej znał i z przyczyn obiektywnych, związanych z jego niepełnosprawnością, znać nie mógł, to twierdzenie pozwu, jakoby strony procesu wiązała skutecznie zawarta umowa – pozostawało nieuprawnione.

W ocenie Sądu do złożenia przez powodową spółkę i pozwanego zgodnych oświadczeń woli bowiem nie doszło. W rzeczywistości bowiem znajomy pozwanego wraz z przedstawicielem powoda wykorzystali nie tylko brak życiowego rozeznania pozwanego, ale też faktyczną niemożność odczytania przez pozwanego podsunętego mu do podpisu dokumentu umowy. Umowy, której treści i wynikających z niej konsekwencji pozwany nie znał i nigdy nie aprobował. Jak już wyżej wskazano podpisał się pod przedłożonym mu dokumentem po to by sprawić przyjemność znajomemu, by ten mógł oglądać telewizję, z którą to możliwość jednak to ten znajomy miał płacić. Nie było po stronie pozwanego woli regulowania comiesięcznych opłat abonamentowych na rzecz powoda w związku z udostępnioną znajomemu usługą, ani nie posiadał on możliwości wyrażania zgody na jakiegokolwiek kary umowne, czy też zobowiązania finansowe, które zostały przez powoda zastrzeżone na wypadek niewykonywania przez pozwanego postanowień tej umowy. Pomiedzy oświadczeniem powoda uwidocznionym w treści przedłożonego do akt sprawy dokumentu umowy, a faktycznym oświadczeniem woli pozwanego istniał dyssens. W konsekwencji, umowa, której treść powód uczynił podstawą zgłoszonych w sprawie roszczeń nie została zawarta.

Konsekwencją powyższego było uznanie powództwa za niezasadne.

Wyjaśnić również należy, że rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd miał też na uwadze, iż podpisanie się przez pozwanego pod dokumentem, którego treści odczytać nie mógł, mogłoby zostać uznane za niefrasobliwe z jego strony, jednak ocena ta w okolicznościach faktycznych sprawy byłaby nieusprawiedliwiona. Ocena taka nie uwzględniałaby bowiem okoliczności pozostawiania przez pozwanego nie tylko osobą jedynie częściowo i to w bardzo ograniczonym zakresie widzącą czytającą, ale także osobą, której możliwości intelektualne uniemożliwiły mu nie tylko ukończenie, ale nawet uczęszczanie do szkoły podstawowej. Pozwany ukończył wyłącznie szkołę specjalną, tzw. „szkołę życia”. Fakt wykorzystania przez osoby trzecie, w tym też przedstawiciela powodowej spółki, łatwości pozwanego, jego braku ogólnego „rozgarnięcia”, właściwego osobom niedotkniętym schorzeniami, których doświadczył i doświadcza pozwany – ocenę zasadności żądania pozwu, nawet w przypadku ustalenia skutecznego zawarcia umowy przez pozwanego – nakazywałoby dokonać z uwzględnieniem klauzul generalnych. Zgodnie zaś z tymi klauzulami, w omawianej sytuacji, żądanie to pozostawałoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą

nakazującą przedsiębiorcy lojalność i uczciwość wobec słabszej strony kontraktu. W opinii Sądu zaakceptowanie przez przedstawiciela powodowej spółki faktu, iż ledwo widzący człowiek, z trudem się poruszający, podpisuje dla kolegi umowę, na podstawie której osoba trzecia w miejscu gdzie pozwany nawet nie mieszka, ma korzystać z usług wskazanych w tej umowie, przy jednoczesnym wskazaniu, że wszelkie dokumenty związane z tą umową mają być kierowane na adres odmienny niż adres zamieszkania pozwanego – było względem pozwanego nielojalne. Uniemożliwiało bowiem nawet otrzymanie przez pozwanego – na adres jego zamieszkania - potwierdzenia zawarcia umowy podpisanej poza lokalem przedsiębiorstwa. Tym samym wykluczało to praktycznie szanse na przypadkowe nawet skontrolowanie „korzystności” tej umowy dla pozwanego. Redakcja tej umowy formalnie nakładała zaś obowiązki wyłącznie na pozwanego, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek usług dla niego samego, te były bowiem zastrzeżone wyłącznie dla znajomego pozwanego. Namawiając pozwanego do podpisania tej umowy znajomy pozwanego w sposób oczywisty wykorzystał go, o czym przedstawiciel powodowej spółki – w świetle ustaleń faktycznych – nie tylko doskonale wiedział, ale wręcz do podpisania dokumentu umowy wręcz go nakłonił.

Podpisanie przez powodową spółkę z pozwanym w wyżej opisanych warunkach przedmiotowej umowy było zatem wobec pozwanego nieuczciwe. Stąd też również i z tej przyczyny powództwo objęte pozwem nie zasługiwało na ochronę.

Z przedstawionych wyżej względów orzeczono jak w pkt. I wyroku.

Jako strona przegrywająca proces powodowa spółka została obciążona powstałymi w sprawie kosztami procesu, które z uwagi na fakt uprzedniego już poniesienia, zostały przez Sąd uznane za uiszczone.

SSR Marzanna Stefaniuk - Muczyńska